

Prenumerata
w Radomiu rocz. rs. 4,
półrocz. rs. 2, kwart.
rs. 1, za odnośnienie do
domu kwart. kop. 25.
Pośred. rocz. rs. 5,
półrocz. rs. 2 k. 50,
kwart. rs. 1 kop. 25.
za granicę kwart. rs.
2 k. 50. Numer pojed.
dyn. kop. 15. Prenu-
meratę przyjmują: Re-
dakcja, Księgarnia, Re-
dakcja w Radomiu,
Händler w Magazy-
ny galanterijne.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja ul. Lubelska, w domu W-go Grodzickiego N. 136, otwarta codziennie prócz świąt od godz. 10 rano do 4-tej po południu.

Dziś d. 13 Czerwca: Antoniego z Padwy W.

Rękopisy nie zwracają się.

Wsch. słońca o godz. 3 m. 42. Zach. o godz. 8 m. 15

Ogłoszenia

Wiersz petitu lub jego
miejsce str. 1 k. 25,
zwyczaj. kop. 5. Pla-
my wiersz kop. 20,
nekrologia kop. 15,
nadesłane kop. 50.
Ogłoszenia przyjmują:
Redakcja w Radomiu.

W Warszawie
wszystkie biura ogłoszeń.
Ogłoszenia w
ko w języku polskim.

SKŁAD

MATERIAŁÓW APTECZNYCH i FARB F. CIĘSZKOWSKIEGO

W RADOMIU

ulica Lubelska wprost drukarni W-go Trzebińskiego.

Otrzymawszy wyłączną sprzedaż

Portland-Cementu „FIRLEY“

na gubernię Radomską, poleca go po cenach fabrycznych i zawsze jest na składzie. 104—0

W imię dobra ogólnego.

Otrzymałem cyrkularz departamentu leśnego, gdzie na zasadzie paragrafu 2 instrukcji roku ubiegłego zatwierdzonych, wyłożony jest sposób i porządek otrzymywania bezpłatnie sadzonek drzew dzikich i owocowych na cele zarzewienia gruntów gminnych i innych w ogólnem posiadaniu będących, jako to: placów kościelnych, cmentarzy, dróg publicznych i wioskowych. Zatem ludzie dbali o dobro kraju a będący członkami zarządów kościelnych jako kolatorzy lub pełnomocnicy gmin i wogóle inteligencja wiejska, winni skwapliwie korzystać z tego prawa które umożliwia 1) zarzewienie dróg 2) pokrycie roślinnością placów publicznych a dziś odłogiem leżących, co by w kolei czasu tworzyło bogactwo krajowe.

Ponieważ wedle instrukcji bezpłatna dostawa sadzonek dla zarządów kościelnych, gmin, szkół ludowych i t. d. nie przenosi 10 rubli jednorazowo, przeto na wię-

cej jak na 10,000 drzewek jednorazowo liczyć nie można, bo przeciętnie cena rządowa za tysiąc siewek stanowi jednego rubla. Siewki rządowe są co najwyżej kilkoletnie i w większości wypadków otrzymany materiał drzewny nie będzie przedstawiał kwalifikacji do natychmiastowego posadzenia na miejsca stałe bądź to przy drodze na placu albo pastewniku gromadzkim lub innym nieużytku.

Dla tego otrzymane siewki winny jeszcze lat kilka rosnąć w szkółce i tutaj to właśnie przedstawia się pole do pracy obywatelskiej dla tych na wsi, którzy rzetelnie chcą stwierdzić swą miłość zagona rodzinnego. W moim powiecie wiem, iż pewien możny obywatel na pytanie naczelnika powiatu zgodził się udzielić grunty i przyjąć w opiekę szkółkę dobra publicznego—która w celu prawidłowego zarzewienia dróg ma być z rządowych siewek założoną. Sądzę, że w innych powiatach światlejsi ziemianie nie odmówią swej pomocy, a jak w radomskim, takowa została już przyobiecana

przez W. P. S. Bukowieckiego, Wł. Silnickiego, W. Przychodzkiego i Fr. Kuźnickiego.

Ponieważ zasób siewek rządowych obejmuje 72 gatunki najrozmaitszych drzew liściastych włącznie z 72 gatunkami drzew owocowych, zatem mamy możność wyboru i jeżeli praca będzie zgodną to przy współudziale miejscowej administracji kilka powiatów w gub. radomskiej zyska racjonalne obsadzenie dróg i drzewostany na gruntach publicznych, co z wielu względów podniesie wartość okolicy i przysporzy korzyści.

Zaznaczam tu fakt zgodnej pracy inteligencji z administracją, może ona mieć w danym razie bardzo doniosłe znaczenia.

W. Wojciechowski.

Kamienna Wola.

Wiadomości bieżące.

„Warsz. Dniew.“ pisze, iż w praktyce sądowej wynika kwestya, czy cudzoziemcy mogą na zasadzie prawa z dnia 12-go marca 1891 r. adoptować za synów poddanych rosyjskich, czy też co do cudzoziemców obowiązują nadal prawa ograniczające, wyłączone w dodat. art. 156 i 163, t. X, cz. I wyd. 1887 r. Obecnie senat wyjaśnił, że prawo adoptowania za synów służy także poddanym zagranicznym.

Ministerium oświaty donosi w „Praw. Wiest.“ że od 27-go czerwca do 6-go sierpnia n. st. zbierze się w Paryżu drugi kongres międzynarodowy chemii stosowanej. Osoby, które pragną wziąć udział w kongresie, winny się zwracać pod adresem: „Mr. F. Dupont, secrétaire général du Congrès International de Chimie appliquée, 156, Boulevard de Magenta à Paris“.

Z miasta.

Boże Ciało. We czwartek, jako w oktawę Bożego Ciała, z powodu deszczu nabożeństwa uroczyste odprawiono w świątyniach. Procesya nie wyszła.

Świadectwa dojrzałości z ukończenia pełnego kursu nauk w gimnazjum męzkim w Radomiu otrzymali: Adamski Jan, Bogucki Stefan, Bielajew Aleksander, Gawryłow Michał, Gorzkowski Jan, Graniczny Wacław, Habrowski Gabryel, Lipski Stanisław, Malanowicz Stanisław, Nikityn Konstanty, Olszowski Józef, Ostaszeński Włodzimierz, Ostrowski Mikołaj, Ochodzki Maryan, Skrabin Jan, Suligowski Bronisław, Wagner Kazimierz i Walkiewicz Bolesław. Z prywatnej edukacji: Ptasieński Karol i Weissman Rufin. **Medal srebrny** otrzymał: Skrabin Jan.

Gimnazjum żeńskie ukończyły z patentami: Bekerman Noemi, Bielajew Nadzieja (z medalem złotym), Dubrowina Helena, Fiedler Eugenia, Golembiowska Stanisława, Iwanow Zofia, Iwanow Julia, Knabe Stanisława (z medalem złotym), Mulier Dwojra (z medalem srebrnym), Płaszczyńska Helena, Tarnowska Helena, Wisznicka Anna, Zagorowska Helena.

Najwyższe nagrody. Orderem św. Stanisława kl. II-ej obdarzony p. o. inspektora gimn. męz. w Radomiu Jakób Bobrak. Św. Stanisława kl. III-ej nauczyciel gimn. żeńsk. w Radomiu Mikołaj Siwicki. Orderem św. Anny kl. III-ej nadzorca akcyzy gub. radomskiej, lubelskiej i kieleckiej Aleksander Fomin.

Dla nieszczęśliwej wdowy Ciszewskiej z pięciorgiem dzieci, p. W. B. z S. złożył rs. 2, X. T. rs. 1. Razem znowu rs. 4.

Dla wdowy Elert. p. J. J. z L... złożył w redakcji naszej rs. 1 k. 50.

Plan m. Radomia. Staraniem magistratu ma być niezadługo wykonany plan naszego miasta. Jest to sprawa ważna, do której przeprowadzenia dopomoga pewnie

INKLUZ.

(Dalszy ciąg).

Piątkowski powiódł okiem po słuchaczach i widząc, że wszyscy słuchają w milczeniu, ciekawie, oparł głowę na rękę, jakby chcąc sobie lepiej uprzytomnić przeszłość i mówił cicho:

— Było wtedy w naszym mieście dużo papien ładnych a posażnych, ale wszystkie niy służące wyglądały przy pannie Helenie, której nazwiska nie powiem, obywatelskiej córce... Ojciec jej, wdowiec nie młody, duży majątek zebrał, parę kamienie wystawił... rozmaicie o tem gadali... Dość, że do swojej jedynaczki modlił się, jak do obrazka i świetną partyę dla niej wybierał. Edukowana panna była i po francuzku i na fortepianie, urody jak mało. Kupa fireyków u nich bywała starających się. Któż, narodził kochany, szczęśliwszy był od tej panny? Ptasiego mleka jej nie zbrakło... Ale Pan Bóg chciał inaczej... trzeba trafia, zakochała się na zabój w moim kompanie... Książki rozmaite bezbożne i lenistwo takim pannom w głowach przewracają... tak było i w owym wypadku. Było

w czem, co prawda się zakochać, ale gdzie— a tu najwyższe były progi na jego nogi... Inne zerkaly tylko na ładnego szewca, ta wprost życie sobie zbrzydzała, myśląc o nim... boć wiedziała biedaczka, że ojciec wołałby na jej śmierć patrzeć, niż na ślub z tak ubogim pacholkiem. Co spotka ukochanego na ulicy, ognie po jej twarzy przechodzą, nóżki pod nią uginają się, chyba padać na bruk nieboraczce! Gadajcie, co chcecie, a mnie się zdaje, że i na nią dyabeł kreskę położył, boć Pan Bóg powiedział: kochaj bliźniego swojego jako siebie samego, wszystkich zarówno... ale jednego tylko człowieka nade wszystko ukochać— jest grzechem wielkim!... A kompan mój coraz bardziej w owym czasie w sidła szatańskie opływał się, niczem nie mając głowy nabitej, jeno inkluzem... Jak dyabeł chciał, tak się i stało!

Przyszła panna Helena raz do sklepu wstać kupować... zamałował i mój kompan jest za jakąś potrzebą. Czy znał ją dawniej z ulicy, nie pamiętam. Dość, że spojrzal na nią ukradkiem, jako sprawny do takich rzeczy i nuż swoje kupować. Za moment spojrzę znów, a ta czerwona, mało jej krew z policzka nie tryska, pieniądz jakiś w rękę trzyma, niby wydaje, ale strasznie niesporo sprawunek i gdzie biedaczka; a na mojego kompana tak pa-

trzy słodko i żałośliwie, że inny na jego miejscu chybaby na kolana padł i błagał, aby mu powtórzyła, co za prośbę do niego mieć może? Ale przyjacielowi memu zły myśli przyćmił i pieniążkiem panny tak zamigotał, że nieszczęśliwy inkluz w nim zobaczył i dusza jego stracona została na wieki! Bo nie zważył na miłość wielką tej panny, z chciwością o pieniążek się wypytując, skamlać prawie zaczął, żeby mu wymieniła ów inkluz za inną monetę. A owa panna Helena, nie zrozumiała go i prawie przytomność straciwszy, sama nie wiedząc co robi, pieniążek napowrót schowała i ze sklepu uciekła.

Poskoczył za nią jak waryat, w zaułku jakimś czapkę zdjął i błaga, żeby mu pieniążek ów za inny oddała, bo w tem jego szczęście wielkie... Ponieważ było to blisko domu jej ojca, śpiesznie oddała mu portmonekę ze wszystkimi pieniędzmi, żeby sobie poszukał owego pieniążka, o który mu tak chodzi. Jeżeli znajdzie, jutro na ulicy odda woreczek za danym przez nią znakiem...

Cieśla nie mogąc się powstrzymać, znów wykrzyknął:

— Widzisz go, gdzie dyabeł nie może, tam babę pośle!

(D. c. n.)

obywatele Radomia. Miasto takie jak Radom, nie posiada planu, któryby ujawnił obecne jego granice, cały szereg nowych dzielnic, ulic i domów. Każde mniejsze miasteczko gdzieindziej co lat kilka poleca wykonywać plany nowe, a Radom lat już kilkadziesiąt nie posiada planu tak potrzebnego w obecnych jego warunkach.

Kantor stręczeń sług otwiera w mieście naszym jedna z pań, która wniosła już w tej sprawie podanie do władzy o udzielenie jej koncesyi. Zamiar bardzo na czasie i godzien szczerzego uznania.

Od p. dyrektora „Lutni“ otrzymujemy pismo następujące: Na skutek wzmianki, pomieszczonej w № 45 „Gazety“ p. n. „Przypomnienie“, czuję się w obowiązku wyjaśnić: Pozwolenie na zawiązanie w mieście naszym Towarzystwa Śpiewaczego otrzymano dnia 3-go marca r. b. Zdawałoby się, (może nawet tak być powinno), że najdalej 1-go kwietnia mogła już „Lutnia“ rozpocząć swą działalność. Stosunki jednak miejscowe, pomimo gorących pragnień Członków Czynnych (śpiewaków) spowodowały zwłokę. Lekcyę chóru „Lutni“ rozpoczęły się dopiero dnia 3-go czerwca, nie więc dziwnego, że nie mogliśmy przyjąć udziału w uroczystości Bożego Ciała, przypadającej w dniu 4-m b. m. Proszę przyjąć i t. d. p. o. dyrektora J. Przyłuski.

(O ile nam wiadomo, skład członków obecnej „Lutni“ jest tenże sam, co pierwotnego chóru amatorskiego—czyżby więc uczestnicy zapomnieli dawniej tak pięknie wykonywanych religijnych utworów? Te same, powtórzone, mile i wdzięcznie byłyby słuchane, podnosząc świętość wspaniałych obrządków Kościoła naszego i unosząc dusze na skrzydłach pieśni w tem rzewniejszej modlitwie do Pana nad Pany). (Przyp. Red.)

Ze szpitala starozakonnych. J. E. Gubernator radomski w towarzystwie JW. wicegubernatora i członków rady dobroczynności, raczył odwiedzić szpital starozakonnych. Ładne położenie szpitala pośród zieleni, świeże powietrze, nadzwyczajna czystość i wogóle całe urządzenie tej lecznicy, wszystko mile sprawiło wrażenie na Jego Ekscelencji, jak również i na wszystkich obecnych gości. JW. Gubernator raczył obejrzeć wszystkie sale szpitalne, nie omijając i kuchni, i znalazłszy wszystko w należytych porządku, dziękował obecnemu kuratorowi szpitala, p. Rufinowi Bekerman, za jego pożyteczną działalność dla dobra instytucyi. J. E. wyraził się, że wobec tak dodatnich warunków sanitarnych i higienicznych, w jakich się szpital znajduje, nietylko biedna ludność pozbawiona środków i możliwości leczenia się w domu, ale nawet tacy, którzy przyzwyczajeni są do wygod, dotknięci niemocą, śmiało mogą się tu zwracać po radę i pomoc. Dostojny Wizytator przyrzekł p. kuratorowi Bekermanowi poprzeć jego starania u władzy wyższej, w sprawie wyjedłania funduszu, jakoby wpłynął na korzyść szpitala starozakonnych tytułem kar za wyróżniające się stroje żydowskie. P. M.

Nieszczęśliwy wypadek. W chwili oddawania numeru na prasę dowiadujemy się, że przy spuszczeniu beczek w składzie pana Skrzyńskiego przy ul. Lubelskiej, poniósł śmierć na miejscu robotnik

starozakonny; dwaj inni ciężko ranieni. Szczegóły w następnym numerze.

Koncert. Przypominamy, że jutro w sali resursowej koncert p. St. Schlesingera, b. ucznia Rubinszteina, nieśmiertelnego mistrza fortepianu.

Do kąpieli. Wiadomo, że miasto nasze pozbawione jest rzeki, w której możnaby odświeżyć się wśród skwaru lata i pokrzepić swe siły dobroczynnym działaniem wody. Ażeby ułatwić radomianom używanie zdrowej kąpieli, właściciel składu węgla p. Rodziewicz, poczynszy od dziś, wysłać będzie omnibus pod Jedlińsk—do Radomki, za marną opłatą 25 kop. od osoby tam i z powrotem. Czyż nie prawda, że bajecznie tanio! 12 wiorst tam i z powrotem, t. j. 24 wiorst za 25 kop. Można się kąpać i można użyć świeżego powietrza.

Z okolicy.

Z pod Radomia. Że reformy w obec kryzysu rolnego nieodzowne, zostały już zapoczątkowane, dam przykład świadczący o zmianach, zaszłych w dobrach Mazowszan i Malezewie w powiecie radomskim. W pierwszym z tych majątków, właściciel wydzielił pięć morgów odpowiedniej ziemi na plantacyę wierzby koszykarskiej, a do tego przedsięwzięcia nie wziął się gorączkowo, bo projekt był od roku przygotowany, przy czem właściciel tych dóbr rok temu był w Przemyśle Galicyjskim, gdzie odnośna gałęź gospodarza jest rozwinięta i daje odpowiednią rentę z właściwej gleby, nie licząc dużych korzyści gospodarczych, jakie stale daje. Tak np. w Mazowszanach wydano z górą 2,000 rubli na płoty i ogrodzenia, które około dworu są stylowe, zatem artystycznie wykonane i osobiście kosztowne. Tymczasem przy zasobach własnego materiału wiciowego, można gospodarskim sposobem robić nie mniej trwałe, nie mniej artystyczne ogrodzenia, ale o wiele taniej w porównaniu z ceną materiału drzewnego, który użyto w Mazowszanach. Prawda, iż dla nauczania miejscowej ludności wyrobów wiciowych potrzeba instruktora, ale takowy się znajdzie, gdy tylko towar będzie na miejscu. Jakkolwiek wierzba byle gdzie rośnie, lecz odmiany koszykowe, jako indywidualizmy swego rodzaju kultury, posiadają pewne wymagania, zupełnie tak, jak je posiada człowiek kultury w porównaniu z troglodytą. Wychojąc z tej zasady, niech nikt nie myśli, iż dość wierzby zasadzić a już będą zyski. Nie, trzeba grunt przygotować, dobrać odmiany do gleby i wiedzieć, jakie odmiany sadzić. Te uwagi robię dla tego, iż znam w gub. naszej kilka plantacyj zgoła nie wartych właśnie dla tego, że ta domniemalna niewybredność wierzby niejednemu w błąd wprowadziła. Takie traktowanie rzeczy dyskredytuje nas i samą sprawę kultur szczegółowych, dlatego spokojnie a właściwie przygotowanie się właściciela Mazowszan, zanim nastąpiła decyzja, stanowi przykład godzien uwagi.

Z punktu ogólniejszego widzenia, kultury wierzbowe w Mazowszanach mają duże znaczenie dla całej gubernii. Jeżeli bowiem sprawę kultur szczegółowych chcemy postawić na wysokości zadania, to natychmiast okazuje się, iż oprócz worków, dostarczanych dla ciał sypekich, brakuje nam opakowania, lub takowe jest zbyt kosztowne dla wielu innych ciał. Przytem za przykładem Mazowszan w innych folwarkach kultury wici rozpowszechnić się mogą i ludność wie-

ska będzie na wsi utrzymywana, gdy na czas zimowych miesięcy, osobiście dzieci i starcy, pozornie najmniej produkcyjna sfera, znajdzie zajęcie właściwe dla swych sił i wieku. Jest to ostateczny cel planu kultur wierzbowych w Mazowszanach, cel, który właścicielowi przyswiecał, gdy rok temu rozpoczął wstępne badania. Znany w gub. naszej właściciel Malezewa postąpił sobie o wiele realniej, bo miasto planu rozliczonego na korzyść ogólną postanowił z jednego folwarku wydzielić drugi, z jednego zrobić dwa samodzielne gospodarstwa. To jest, wydzielił pięć morgów dobrej gleby na ogrodnictwo przemysłowe, przy czem będzie jeszcze wyodrębniona pewna przestrzeń na gospodarstwo leśne. Jeżeli jeszcze do tych oddzielnych specjalności gospodarczych, dołączymy pasiekę handlową i gospodarstwo rybne, to już po 5-ciu latach, Malezew będzie majątkiem jedynym w swoim rodzaju, gdzie całość gospodarza składać się będzie z oddzielnych organizmów. Zasadniczą myśl ustroju gospodarczego w Malezewie ma doniosłe znaczenie praktyczne i to w podwójnym sensie. Społecznym, jako idea przewodnia w obec kryzysu rolnego, gdzie większość rodzin ziemiańskich zmuszoną jest szukać zajęcia na bruku, bo zapoznali ideę korporacyi rodzinnej, ale ujętej w karby specjalnego stowarzyszenia. I w sensie ekonomicznego postępu, bo dają możność zupełnego wyzyskania dóbr, w skutek specjalizowania działów gospodarskich do wysokości samodzielnych ustrojów. Bezwarunkowo, iż zanim Malezew dojdzie do projektowanego całokształtu zaznaczonej budowy gospodarczej organizacyi, może zająć niejedną ciężką chwilę, lecz na to przygotowanym być trzeba i wierzę w to, iż wszystko będzie przedsiębrane ze strony właściciela, ażeby jego genialne zaznaczenie planu gospodarczego zostało ujęte w karby rzeczywistości, poczem Malezew służyłby przykładem na drodze krajowego gospodarstwa, jak dziś jego właściciel jest jednym z pierwszych, którzy rzetelnie dbają o postępowe dążenie naprzód. W. W.

Z kraju.

Pławno. Wycigi tegoroczne w Pławnie odbędą się 25 i 27 sierpnia, zaś d. 26-go wystawa koni dworskich i włościańskich.

Radomsk. Ś. p. ks. dziekan Gajewski, b. proboszcz noworadomski, testamentem przeznaczył: rs. 1,000 na kościół parafialny w Noworadomsku, rs. 1,000 na wykończenie katedry w Włocławku i rs. 1,000 na kościół w Śleszynie, w gub. kaliskiej, w miejscu swego urodzenia.

Kalisz. Piękny, wielki krucyfiks z białego kararyjskiego, oraz czerwonego tyrolskiego marmuru z pozłacaną figurą Pana Jezusa, został w tych dniach wmurowany w szczytową ścianę starożytnego kościoła św. Mikołaja. Jest to ofiara zacnego 83-letniego emeryta, p. Raszmowskiego, niegdyś naczelnika Kaliskiej Kontroli Skarbowej, a później sędziego pokoju w Kaliszu.

Ze świata.

Z Poznania. W sprawie naturalizacyi Polaków z zagranicy (Rosyi i Austrii) wydał pruski minister spraw wewnętrznych rozporządzenie, że Polacy starsi, którym z ważnych powodów dozwolono w pruskim państwie pozostać, nie mogą uzyskać naturalizacyi, czyli praw obywatelskich. Synowie ich jednak mogą otrzymać naturalizacyę: 1) jeżeli ojciec lub opiekun na to się zgodzi i skoro mogą dopełnić wszystkich prawem przepisanych warunków naturalizacyi; 2) jeżeli synowie w Prusach się urodzili i wychowali; 3) jeżeli umieją mówić przynajmniej po niemiecku; 4) jeżeli są właściwie

w latach, w których się pełni służbę wojskową. Minister oświadcza, że następstwem tego rozporządzenia będzie, iż młodzieńcy albo muszą się naturalizować, albo państwo pruskie opuścić. Kto nie jest w stanie dopełnić warunków powyżej podanych, musi bezwarunkowo z państwa się wyprowadzić. Władze mają jednak prawo w razie, gdy, który z nich po niemiecku nie umie, dać mu stosowny czas do nauczania się niemieckiej mowy. Takie jest rozporządzenie ministra. Przypomina ono bismarkowskie rozporządzenie co do obcokrajowców.

Przeciw cholercie. Z Paryża donoszą, że dr. Proust ogłosił odkrycie niezawodnego środka szczepienia cholery.

Materyały do Etnografii Polskiej.

GUSIA I ZABOBONY.

1. Kiedy krowa zachoruje na zapalenie wymienia, nazywa to lud żółtciem; bierze więc skorpę żółtciową, robi na miejscu chorem trzy krzyżyki, i mówi jednym tchem (warunek konieczny) „ten żółw miał siedm głów—siedem, sześć, pięć, cztery, trzy, dwa jeden—i choroba ustaje.

2. Kiedy kto zachoruje na wrzodzikę na oku, lud nazywa to łuszczką; znachorka zażęguje temi słowy: „Czysta panna była gdy syna porodziła, jeszcze czystniejszą była kiedy go mianować miała; bodajś zesła, skamieniała, ze łzami spłynęła, Najświętsza Panienko i wszyscy święci dopomóżcie mi do spędzenia tej łuszczy i tego bólu Amen“.

3. Kiedy jest wrzodzik na powiece, jęczmieniem zwana, bierze lud trzy dziewiątki jęczmienia t. j. 27 ziarn, rzuca w piec na rozpalone węgle i mówi tyleż zdrowaś Marya, niekając by nie słyszeć trzeszczenia.

4. Kiedy kto zachoruje na febrę, bierze kijek laskowy idzie przed wschodem słońca nad rzekę, wyrzuca na kiju nożem 3 dziewiątki karbów i przy każdym karbie mówi zdrowaś Marya, rzuca do wody kij z karbami i nie oglądając się za siebie ucieka do domu—i febra ustaje.

5. W wielki piątek idą do rzeki przed wschodem słońca strzegąc się aby od nikogo nie byli widziani, myją się w bieżącej wodzie z przekonaniem że cały rok będą zdrowi.

6. Wigilia Bożego Narodzenia ma najwięcej gusek; kto w tym dniu zachoruje będzie chory cały rok, kto co ukradnie, będzie miał szczęście rok cały. Kto wygra w karty cały rok będzie wygrywał. Jeżeli przy stole w wieczór będzie osób nie do pary, jedna osoba w tym roku umrze i t. p.

7. Kto na wiosnę pierwszy raz zobaczy bociana jednego, ten się nie ożeni, kto zobaczy parę, pewnie żonę poślubi. Jeżeli bocian stoi, znak to że osoba która go raz pierwszy widzi będzie słaba, jeżeli w powietrzu lata będzie zdrowa.

8. Kiedy się koń wytarza na drodze trzeba to miejsce idąc ominąć bo kto w ule wejście robi mu się odbit na nodze.

9. Komu zając drogę przeleci ten niech się napewno nieszczęścia spodziewa.

10. Kiedy wrona przed domem usiadzie i kracze tego dnia napewno nieszczęście będzie w domu.

11. Kiedy kura pieje jak kogut, trzeba ją przemierzyć: lud bierze kurę i zaczyna od śiany przez cały dom kłaść raz koło razu ku drzwiom wychodowym; jeżeli kładąc wypadnie na progu ogon, trzeba go uciąć i kurę puścić żywą; jeżeli zaś na próg padnie głowa to się łeb uciną i kurę zjada, a nieszczęście minie.

12. Kiedy pługi pierwszy raz na wiosnę wychodzą w pole orać, kobiety wymiatają ze wszystkich kątów śmiecie i wyrzucają za pługami w przekonaniu, że ani jedna pchła w domu nie postoi.

13. Kiedy kobieta zobaczy pierwszy raz na wiosnę sznur dzikich gęsi, obściela się barłogiem, aby się jej gęsi w tym roku wiodły.

14. Jeżeli czarownica zabrała mleko od krowy, składa się od św. Łucyi do Bożego Narodzenia codziennie po jednym drzewku, których ubiera się 13 w dzień Bożego Narodzenia pali się to drzewo, a przy ogniu gotuje w garnku poważkę ze

szpilkami, co sprawuje ból nieznośny owej czarownicy — i musi koniecznie przyjść i przeprosić aby jej darowano, aleko zaś krowie powraca.

15.

Nie trzeba kłaść czapki na stole bo całe życie będzie w długach ten co tak robi.

16.

Nie wycierać stołu papierem bo będą kłopoty.

17.

W wigilię po pośniku idą dziewczki do płotu chruścianego i rachują kołki: i tak kawaler, wdowiec, żaden, jaki koleś wypadnie ostatni takiego w r. b. dostanie.

18.

W wigilię gotują nogi na galarecie, kości obrane z mięsa (piszczele) stawiają po pośniku rzędem, każdej kości naznają imię panny lub kawalera, puszczają psa i którą kość najpierw pies weźmie ten kawaler lub ta panna pewnie pójdzie zamaż.

19.

W wigilię po pośniku wychodzą do sadu z siekierą i powrośkami, — jeden obuszkiem wali w drzewo i pyta: „będziesz rodzicem?” a drugi stojąc za drzewem odpowiada: „będę”, wtedy wiażą drzewo powrośkami w przekonaniu że w r. b. obficie obrodzi.

20.

Kto się wprowadza na nowe mieszkanie powinien do niego najpierw wprowadzić kota ale nie drzwiami tylko oknem, a będzie mu się na nowym miejscu szczęściło.

OD REDAKCYI „Gazety Radomskiej“.

Z powodu rozpoczynającego się trzeciego kwartału Redakcja „GAZETY RADOMSKIEJ“ prosi uprzejmie o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Zaślubiny. W Kielcach d. 18 (30) maja 1896 r. w cerkwi prawosławnej pobłogosławiony został związek małżeński między panem Walerym Tatarskim agentem drogi żelaznej Syberyjskiej a panną Olgą Ciemerzyńską. Zaraz po ślubie państwo młodzi wyjechali na miejsce nowego zamieszkania. Szczęść Boże młodej parze!

Polityka.

Nizny Nowogród. Minister finansów, otwierając wystawę wszechrosyjską, wygłosił mowę następującą: „W dniu 23-im lipca r. 1893-go Spoczywający w Bogu Cesarz Aleksander III-ci rozkazał urządzić i otworzyć w maju r. 1896-go wszechrosyjską wystawę przemysłową. Wola Monarchy wybrała Nizny Nowogród, ze względu na ekonomiczne znaczenie miasta, leżącego nad największą rzeką rosyjską i na historycznej drodze do krain azyatyckich. Zadaniem wystawy jest przedstawić rozwój Rosji od czasu ostatniej wystawy w Moskwie. Sądzę, że wystawa przekona, iż Rosja rozwija się, iż zwiększa się jej produkcja i bogactwo. O to starałem się osobiście zawsze. Na rozkaz Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana otwieram wystawę“.

Budapeszt. W budżetowej delegacji austriackiej, minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, wygłosił exposé o polityce zagranicznej. Minister zaznaczył, że niepokój w Macedonii, jako i niemniej ważne wypadki w Azji Mniejszej zajmowały głównie dyplomację; obydwie kwestye mogły pożyć wzniecić. Pojawiające się najpierw sporadyczne rozruchy w Macedonii znalazły rychło echo w Bulgarii, gdzie szeroko rozpowszechniona organizacja mogła łatwo pociągnąć za sobą ruch, obejmujący wszystkie państwa bałkańskie. Z inicjatywy Austro-Węgier nastąpił krok ze strony

wszystkich państw, które podpisały traktat berliński, krok ten położył koniec agitacji i już w przeciągu kilku tygodni można było stwierdzić rezultaty tej akcji. Nie mniej — siły swojej dowiodła osiągnięta ostatecznie w kwestyi armeńskiej jednomyślność mocarstw, do której od początku w interesie pokoju dążono. Z początku Austro-Węgry, pomimo sympatii dla ludności chrześcijańskiej w Azji Mniejszej, nie chciały wziąć udziału w akcji Rosji, Anglii i Francji, ponieważ po krokach dyplomatycznych nie spodziewaliśmy się należytych sukcesów, a raczej obawialiśmy się złego dla Armeńczyków. My staraliśmy się służyć sprawie pokoju, gdy równocześnie staliśmy na stanowisku utrzymania status quo na półwyspie bałkańskim. Z drugiej strony sądzimy, iż możemy liczyć na wdzięczność Turcji, by ona się zamianowała w usiłowaniach Wysockiej Porty doprowadzenia w państwie ottomańskim do stosunków znośnych i w poczynieniu zarządzeń, dowodzących jej żywotności, w przeciwnym bowiem razie i najlepsi jej przyjaciele, do których my się zaliczamy, nie zdołają jej uchronić od upadku. Zwracając się do stosunków z innymi mocarstwami, minister zaznaczył ścisły związek Austro-Węgier z Niemcami. Dla obu państw stało się potrzebą porozumiewanie się we wszelkich kwestiach międzynarodowego znaczenia. Równie serdeczne są stosunki z Włochami.

„Przyjacielskimi są też nasze stosunki z Rosją. Rosja tak kategorycznie zaznaczyła utrzymanie status quo i uszanowanie obowiązujących traktatów, jako cel polityki swojej, że nie mamy najmniejszego powodu podejrzenia w jakimkolwiek kierunku jej polityki“. Mówca przypomina stanowisko, jakie Rosja zajęła w ostatnim okresie wypadków na wschodzie. Gdy ruch rewolucyjny w Carogrodzie przyjmował coraz groźniejszą postać, powstała kwestya, czy nie dopomódz sułtanowi do przywrócenia porządku przez czasowe zawieszenie pewnych przepisów traktatu rosyjskiego. Rosja wtedy oświadczyła, że byłby to niebezpieczny precedens, na który ona zgodzić się nie może. Myśmy przyjęli to oświadczenie z wielkim zadowoleniem, widząc w tem nowe zapewnienie pokoju europejskiego.

Dopóki Rosja na tem stanowisku wytrwa, może zawsze liczyć na bezwzględne i lojalne poparcie ze strony Austro-Węgier, które nie pragną niczego bardziej, jak skonsolidowania się stosunków na wschodzie, utrzymanie Turcji, niezależności, wzmocnienia i swobodnego rozwoju państw bałkańskich, przyjacielskich z niemi stosunków i wykluczenia przeważającego wpływu jednego mocarstwa na niekorzyść innych. W stanowisku, zajętem przez Rosję wobec Bulgarii, mianowicie w starannym unikaniu wszelkiego wpływu na wewnętrzne stosunki tego państwa, Austro-Węgry widzą zupełną rękojmię pokojowej polityki Rosji. Austro-Węgry same też nie prowadzą polityki ekspansywnej, wystarcza im to, co mają, nie pragną pozyskać więcej, a są zadowolone, gdy sąsiedzi tej samej polityki się trzymają. Minister wspomina o przyjacielskich stosunkach z Rumunią i zaznacza, że w organizacji tego państwa.

Tego samego powiedzieć nie można o Serbii, gdzie istnieje dążność złożenia na innych odpowiedzialności za własne błędy. Bulgarya weszła na tory normalne, można mieć nadzieję, że usprawiedliwi ona sympatyje, istniejące dla niej w Austro-Węgrzech, że zdoła utrzymać porządek wewnętrzny i uniknąć wszystkiego, coby było przeciwnem intencji mocarstw europejskich utrzymania pokoju europejskiego. Mówca wspomina jeszcze o przyjacielskich stosunkach z Francją i Anglią.

Henryk Pleniewicz Adwokat z Warszawy zamieszkał w Opocznie.

161—10

Z t a r g ó w.

W RADOMIU na targu d. 11 czerwca 1896 roku płacono: korzec żyta rs. 2.70 do 0.00, pszenica rs. 4.20—0.00, jęczmień 2.70—0.00, jęczmień dwurzędowy rs. 3.00 — 0.00, owies rs. 2.25—0.00, groch rs. 0.00—4.50, tataraka rs. 0.00—4.20, kartofle rs. 1.00, siemię lniane 0.00, rzepak zimowy 0.00, rzepak let. 0.00, konieczyna na paszę c. do rs. 0.00, wyka 0.00 korzec, siano c. rs. 1.00, słoma k. 60.

W WARSZAWIE d. 11-go czerwca 1896 roku, według „Gazety Handlowej“, płacono korzec pszenicy rs. 0.00, korzec żyta rs. 3.55, korzec jęczmienia rs. 0.00, korzec owsa rs. 0.00.

NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia 11-go czerwca.
Marki niemieckie rs. 46.20 za 100
Guldeny austriackie „ 00.00 „ „
Franki „ 00.00 „ „
Funt sterlingi 1 £ „ 0.00 „ „
KRAKÓW dnia 11-go czerwca.
Ruble 126.75 płacono.
BERLIN dnia 11-go czerwca.
Ruble na dostawę 216.69.
OKOWITA. W Warszawie d. 11-go czerwca. Akcyza 10 k. od % brutto (z potrąceniem 2%) hurtowa w 100°—11.05, w 78°—8.62; po potrąceniu hurtowa w 100° 10.83 w 78°—8.45.

Rozmaitości.

MARTWA NATURA.

Na szkielet garnitur dandysa,
Czaszka młoda, ale jakżeż łysa,
Głowa pusta, jak górskie przepaście,
A w koronie — pałak aż dwanaście.
„Kurier Świąteczny“.

FEMINISTKA.

Dawniej piękna i świetlana,
Dzieciom życie w służbie niósła —
I kochała męża-pana,
Taka prosta — taka wzniosła!
Dzisiaj — wabi byle chłystka:
Kto to taki? — feministka!

Dawniej zbożnie i przykładnie,
Dla rodzinnych uczuć spona,
W pracy, która nuda wadnie,
Przedła, niby Penelope...
Dziś — maluje! dziś — artystka!
Kto to taki? — feministka!

Dawniej skromne, gładkie szaty,
Jak kwiatowy puszek biały,
Niewinności wdzięki skrzydlaty,
Kształtną kibić osłaniały,
Dziś — dziwotwór! dziś — cyklistka!
Ulicznica! — feministka!

Dawniej służył ku podnieceniu
Obowiązek, płomień wiary, —
Więc sypały się, jak kwiecie,
Poświęcenia i ofiary, —
Dziś — z tych kwiatów ani listka:
Bo to mądra — feministka!

W pasmie wieku, który kona,
Ludzie dawni gdzieś wymarli,
Dziś powstaje nowy z łona
Ród nieczysty i ród karli!
Głębokość i cześć wszystkim:
Bo to — matka-feministka!
„Kurier Świąteczny“

O G Ł O S Z E N I A.

Do sprzedania

Mała młocarnia Lilpopa z Kieratem, wialnią i pasami w Karnicach przez Opoczno za rs. 200. 3108—2

Uczennica kl. VII gimn. żeńsk. w Radomiu, polka, znająca dobrze język rosyjski i niemiecki, wysoko posunięta w matematyce, przysposabia uczennice do kl. 1-ej, 2-ej i 3-ej do szkół publicznych. Wiadomość: dom p. Dzikowskiego ulica Skaryszewska, w sklepie p. Krausego. 144—5

FABRYKA KAFLI
STEFANA RADULSKIEGO
100—2 w SANDOMIERZU
poleca swoje wyroby.

Sklep z mieszkaniem przy ul. Rwańskiej wprost kościoła (№ 26) do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość u właścicieli. 163—2

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. Wolanowskiego
w Warszawie, ulica Gliniana № 5 (od Smoczej) telefonu № 428, wyrabiają
LINY DRUCIANE 2373—5
DRUT kołczasty



Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż na zasadzie art. 40 i 90 Ogólnej Ustawy dróg żelaznych rosyjskich w dniu 29-m lipca (11 sierpnia) r. b. o godzinie 10-ej z rana na st. Sosnowice będą sprzedane niżej wymienione, wykupione, lecz nie wywiezione ze stacji towary, a mianowicie:

1) 250 sztuk tafi cementowych, wagi 55 pud., pochodzące z transportu Michów-Sosnowice № 8767 z dnia 12-go Lipca 1894 r., które to tafe były sprzedane na licytacji, odbytej w dniu 15-m Grudnia 1895 r., lecz dotąd przez nabywcę nie odebrane,
2) partya desek wagi 610 pud. z transportu Jędrzejów-Sosnowice № 15589 z dnia 20-go października 1895 r., wystanych przez Werthajma na okaziciela frachtu, przez ostatniego wykupionych, lecz do obecnej chwili nie wywiezionych ze stacji. 13452—1

Pokój z przedpokojem do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: dom p. Targowskiej, ul. Lubelska. 176—1

Zaginęły dwie książeczki kasy Przemysłowców: niebieska Balwiny Pierchało № 2588 i żółta Lidy Budkiewicz № 4482. Znalazca raczy odnieść zgubę do biura kasy przemysłowców.

Zaginął paszport, wydany na imię Walentego Matysiaka, przez wójta gminy Stomiec. Znalazca zechce złożyć w urzędzie policyjnym m. Radomia lub odesłać do gminy właściwej. 172—3

Do Szczawnicy potrzebna towarzyska na wspólny koszt. Wiadomość w Redakcji Gazety. 173—1

„Zakopane“

Willa Murah. Pokoje słoneczne, suche, z widokiem na góry, wygodnie urządzone, z całym utrzymaniem, niedrogo. 175—2 **Wokulski.**

Ważne Ogłoszenie!

Jest do sprzedania młyn wodny z 14-ma morgami pszennej ziemi z łąką i budynkami gospodarskimi w dobrym stanie. Bliższa wiadomość w Redakcji „Gazety Radomskiej“ lub na miejscu u właściciela w Gorzyczanach poczta Sandomierz. 174—6

WYROK (ispolnitielny list) Izby sądowej warszawskiej wydany na imię Franciszka i Ludwika małżonków Wiśniewskich we wsi Bielicha gm. Zakrzew zamieszkałych, w sprawie z Westfalewiczem o 372 rubli zaginął. Znalazca raczy zgubę odnieść do redakcji „Gazety Radomskiej“ lub przestać policyjną w Radomiu. 178—3

Potrzebny jest zaraz **INKASENT** na rozjazdy, kaucya wymagalna Rs. 500. Oferty proszę składać pod lit. N. N. 500. Poste-restante Radom. 177—2

Poszukuje się panienki dobrze wychowanej od 10-u do 12-tu lat do wspólnej nauki z dziewczynką jedenastoletnią, pod kierunkiem wykształconej matki. Adres: Lubelska, dom Napiórkowskiego, w mieszkaniu W-ch Borowskich.

164—2

Nauczyciel Instytutu Głuchoniemych poprawia wadliwe wymawianie, przyjmuje na stancję głuchoniemych, zapewniając im naukę i opiekę. Adres: Warszawa, Plac Ś-go Aleksandra № 4, A. Manczarski.

1532—3

SZKOŁA DENTYSTYCZNA
w WARSZAWIE
zapis nowych słuchaczy na rok szkolny 1896/7, rozpoczął się od d. 15 (27) maja. 2843—3

FORTEPIAN

krótki do sprzedania. Ulica Lubelska, dom Neumana. Wprost hotelu Rzym-skiego. 170—2

Potrzebna na wieś gospodyni z gotowaniem i prasowaniem lub też dobra kucharka. Adresować: Poczta Białobrzegi M. M. 171—3

Prawdziwa ŻYTNIÓWKA

Do nabycia po cenie umiar-kowanej w gorzelnii parowej Grabów nad Wisłą przez Zwoleń. 169—3

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane, nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 11498—2

Nr fr.	Data mies. i r. wysł. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-biorca	Rodzaj towaru	Il. szt.	Waga P. F.
89	25 II 27 II	Warszawa	W	Oldak	Okaz. fr.	skóry	1	1 30
100	28 II 24 II	"	"	Margules	"	wino	1	2 36
731	19 II 4 III	"	"	Sztejn.	Michrow.	koniak	2	2 25
798	24 II 27 II	"	"	Kamiński	Okaz. fr.	farba	3	10 20
943	4 III 7 III	"	"	Wysocki	"	herbata	1	1 20
989	6 III 9 III	"	"	Najfeld	"	wyr. żel.	9	17 —
723	20 II 24 II	Granica	"	Rejcher	"	wełna	6	46 20
731	21 II 28 II	"	"	Rapaport	"	farba	1	1 31
7698	17 II 2 III	Ryga	Z	Wolfszm.	Michrows.	spirytus	1	4 25
7/249	5 17 22 III	Drezno	"	Szafter	Herbst	chemiczny	6	18 19
8802	15 II 18 II	Radom	"	Rozenbl.	Okaz. fr.	gilzy	1	2 15
3173	9 II 14 II	Warszawa	"	Ratyński	"	herbata	1	1 22
22194	11 II 14 II	Łódź	S	Rozenbl.	"	wyr. tab.	1	1 32
18130	18 IV 21 IV	Jędrzejów	"	Cisłowski	Stanicki	worki	3	9 —
522	4 II 7 II	Warszawa	"	Barszcz.	Okaz. fr.	makarony	1	4 35
549	6 II 10 II	"	"	Kineberg	"	galanterja	1	1 12
90	26 II 2 III	Mława	A	Perieman	"	"	1	1 —
1932	15 II 29 II	Petersbur.	"	Kocenels.	"	przędza	2	20 8
101	29 II 8 III	Możejki	"	Hirszman	"	zapałki	12	55 —
1462	7 II 14 II	Petersbur.	"	Kabatnik	"	zabawki	1	12 —
5573	23 II 1 III	Radziwił.	M	Princ	"	stołki	20	27 30
20046	4 II 8 II	Łódź	"	Dubowski	"	olej	1	13 35
3887	20 II 25 II	Warszawa	"	Priwes	"	klamki	4	17 6
4092	3 II 6 II	"	"	Gastman	"	wagi	2	12 25
1330	28 II 10 III	Sokolów	O	Wierzbic.	"	piutno	1	— 30
56885	16 II 19 II	Łódź	"	Pricel	"	smar	1	— 37
4349	20 II 23 II	Warszawa	"	Borustejn	"	lampy	1	5 10
4632	21 II 24 II	"	"	Najfeld	"	gwoździe	13	15 —
7126	15 II 21 II	N.-Rad.	T	Warszaw.	"	butelki	1	4 —
1415	10 II 20 II	Miedzyrz.	"	Blumenk.	"	gilzy	5	5 32
6998	18 II 1 III	Dabrown.	"	Dabrown.	"	owoc.susz.	13	22 —
7023	30 II 4 III	Radom	"	Zysman	"	skóry	1	2 16
458	29 II 10 III	Ugrusk	"	Szuldburg	"	szkło	4	67 —
821	1 II 22 II	Krzywd	"	Wejeman	"	smar	24	15 —
7994	3 II 8 II	Kielce	"	Krzyżk.	"	mydło	2	10 18
8193	11 II 14 II	"	"	Goldhar	"	gips	2	20 —
96	15 II 23 II	Krzywd	"	Wejeman	"	smar	6	7 —
1227	19 II 2 III	Połonnoje	"	Turow	"	fajans	1	9 —
431	30 II 8 III	Jasinow.	"	Parczew.	"	roz. rzecz.	1	5 7
2053	14 II 23 II	Brześć	"	Lichtensz.	"	gilzy	15	9 15
16048	11 II 10 II	Końskie	Dąbrowa-Górnica	Lenkowic.	"	surowiec	1	— 25

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, pierwsze po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 13076—3.

Nr fr.	Data mies. i r. wysł. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-biorca	Rodzaj towaru	Il. szt.	Waga P. F.
4367	6 III 23 III	Kozłów	"	Ditiatiew	Okazie. fr.	wytłoki	—	610 —
10307	21 III 31 III	Kielce	"	Frizzman	"	rozne rz.	2	4 30
10403	29 III 1 IV	"	"	Ferens	Tehel	bagaz	1	5 10
10358	28 III 30 III	"	"	Marecki	Marecki	rzeczy t.	1	6 30
10359	28 III 30 III	"	"	Puterman	Okazie. fr.	meble	10	7 —
10347	28 III 30 III	"	"	"	"	bagaz	3	9 25
8669	29 III 31 III	"	"	Fiszman	Sikorska	rozne rz.	1	4 —
16062	17 II 19 II	Jędrzejów	"	Lisenberg	Okazie. fr.	sieczka	52	57 —
264	29 II 16 III	Goncow.	"	Jofe	"	żelazo	1	— 16
16804	16 II 18 II	Jędrzejów	"	Rapowski	"	otręby	—	610 —
25	9 II 2 II	Duragow.	"	Kant. Al.	"	"	—	610 —
26	9 II 6 III	"	"	"	"	łozina	7	17 25
3604	23 II 1 III	Moskwa	"	Kisielew	"	ohra	2	18 6
9850	9 II 12 II	Niekłan	"	Janczew.	"	drzewo	—	306 6
2	1 II 3 II	Oświęc.	"	Bernard	"	korki	19	20 14
4254	15 II 3 III	Libawa	"	Largen	"	otręby	—	610 —
147	22 II 21 III	Bekowo	"	Głazow	"	papier	12	33 15
1395	20 II 11 III	Konotop.	"	Nacz. m.	"	"	1	5 15
25068	5 III 17 III	Tomaszów	"	Morensz.	"	ocet	1	2 —
18684	4 III 8 III	Końskie	"	Dziewiński	"	kreda	1	1 —
89	23 II 27 II	Warszawa	"	Oldak	"	skóry	1	1 30
100	28 II 4 III	"	"	Margules	"	wino	1	2 36
731	19 II 24 II	"	"	Sztejnauer	"	koniak	2	2 25
798	24 II 27 II	"	"	Kamiński	"	farba	3	10 20
943	4 III 7 III	"	"	Wysocki	"	herbata	1	1 20
989	6 III 9 III	"	"	Najfeld	"	żelazo	1	3 —
10153	16 IV 17 IV	Radom	"	Bekerman	"	lupinus	4	26 —
1522	8 IV 18 IV	Borysow	"	Hirszman	"	zapałki	2	11 —
3031	4 IV 17 IV	Orzeł	"	Goldberg	"	len	6	77 25
17810	29 III 31 III	Jędrzejów	"	Szejnfeld	"	wino	1	2 18
4498	19 III 2 IV	Moskwa	"	Krotow	"	obicia	3	16 29
3167	1 IV 4 IV	Warszawa	"	Wareński	"	aptekarsk.	1	3 5
6636	21 III 23 III	"	"	Michalski	"	plugi	4	12 26
6637	21 III 23 III	"	"	"	"	"	4	12 26
2572	8 III 12 III	"	"	"	"	klej	3	9 27
1975	29 II 5 III	N. Aleks.	"	Cukerman	"	powrozy	1	1 —
47	2 II 4 II	Warszawa	"	Zilberblat	"	sukno	1	19 —
11254	30 II 3 III	"	"	Radzisz.	"	wino	1	5 —
31	24 II 2 III	Granica	"	Rapaport	"	klepki	318	19 —
3751	26 II 29 II	Warszawa	"	Apfelban.	"	skórki	1	1 15
149	17 II 18 II	"	"	za kwitem	bagażow.	rozne rz.	2	1 20
5584	3 II 7 II	Welbrom	"	Moes	Okaz. fr.	papier	1	12 —
1143	25 II 28 II	Łódź	"	Poznański	"	wyr. baw.	1	8 5
24179	16 II 20 II	"	"	Ebgard	"	wełniane	1	1 20
4677	27 II 1 III	Warszawa	"	Ozarów	"	kalosze	1	3 30
3605	14 II 16 II	"	"	Herszhorn	"	gorsety	1	— 30
2481	1 II 2 II	"	"	Charnach	"	łokciowy	2	10 —
5699	18 II 26 II	Granica	"	Rapaport	"	beczutki	572	42 34
27374	15 II 17 II	Warszawa	"	Fajerszt.	"	trzcina	1	3 9
1959	7 III 14 III	Rejowiec	"	Kranc	Piekarski	perfumy	1	2 22
26670	2 III 5 III	Warszawa	"	Skorypa	Okazie. fr.	blacha	1	— 30
10013	15 III 16 III	"	"	Bugarel	"	wino	1	4 17

TADEUSZ KOWALSKI

i

A. TRYLSKI

Warszawa, Miodowa Nr. 4,

jako WYŁĄCZNI REPREZENTANCI polecają
z FABRYKI

WALTER A. WOOD'A;

oryginalne amerykańskie

ŻNIWIARKI „LEKKIE”

„LIGHT REAPER,”

KOSIARKI STALOWE

„New Steel Mower“

przeważnie ze stali i kutego żelaza zbudowane, a uznane za najlepsze.

Z FABRYKI

J.W. Stoddard & Co. w Dyaton

oryginalne amerykańskie

Grabie konne „TIGER“

najtrwalsze ze wszystkich

3028—5 CENNIKI wysyłamy na żądanie.

CENY NA ROK BIEŻĄCY ZNIŻONE.

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane, nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 12444—3

Nr fr.	Data mies. i r. wysł. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-biorca	Rodzaj towaru	Il. szt.	Waga P. F.
25180	15 III 17 III	Tomaszów	"	Kaczynski	Okaz. fr.	len	1	15 —
18809	8 III 12 III	Końskie	"	Dziewenc.	"	sieczkarn.	4	28 —
6110	12 III 15 III	Warszawa	"	Orliński	"	piutno	1	12 6
6385	16 III 19 III	"	"	Paszkow.	"	klatki	1	2 32
3866	23 II 27 II	Sosnowice	"	Cezaryna	"	świece	1	3 27
23980	14 II 19 II	Łódź	"	Tobiasz	"	worki	4	10 —
1816	24 II 28 II	Częstoch.	"	Wejnberg	"	łyżki	1	8 10
789	23 II 28 II	Warsz. W.	"	Barszcze.	"	makaron	3	4 20
2293	30 I 2 II	" Nd.	"	Laufer	"	przędza	1	2 21
1035	4 II 8 II	"	"	Szmaragd	"	wino	1	2 34
1102	6 II 10 II	"	"	"	"	"	1	2 10
353	19 II 26 II	Siedlce	"	Puterno	"	rzecz. dom.	1	3 25
354	19 II 26 II	"	"	"	"	"	1	2 20
355	19 II 26 II	"	"	"	"	"	1	5 32
673	13 I 26 II	Saratów	"	Rekutin	"	lucerna	2	10 10

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, bagaż i pozostawione przez pasażerów przedmioty na zasadzie art. 40 i 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, pierwsze po upływie 3, drugie zaś 4 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie. 13427—3

Nr fr.	Data mies. i r. wysł. i przyb. towaru	Stacya wysył.	Stacya odbier.	Wysyłający	Od-biorca	Rodzaj towaru	Il. szt.	Waga P. F.
17810	29 III 31 III	Andrzej.	"	Szejnfeld	Okaz. fr.	wino	1	2 18
4498	19 III 2 IV	Moskwa	"	Krotow	"	obicia	3	16 29
3167	1 IV 4 IV	Warszawa	"	Wareński	"	aptekarsk.	1	3 5
6636	21 III 23 III	"	"	Michalski	"	plugi	4	12 26
6637	21 III 23 III	"	"	"	"	"	4	12 26
2572	8 III 12 III	"	"	"	"	klej	3	9 27
1975	29 II 5 III	N. Aleks.	"	Cukerman	"	powrozy	1	1 —
47	2 II 4 II	Warszawa	"	Zilberblat	"	sukno	1	19 —
11254	30 II 3 III	"	"	Radzisz.	"	wino	1	5 —
31	24 II 2 III	Granica	"	Rapaport	"	klepki	318	19 —
3751	26 II 29 II	Warszawa	"	Apfelban.	"	skórki	1	1 15
149	17 II 18 II	"	"	za kwitem	bagażow.	rozne rz.	2	1 20
5584	3 II 7 II	Welbrom	"	Moes	Okaz. fr.	papier	1	12 —
1143	25 II 28 II	Łódź	"	Poznański	"	wyr. baw.	1	8 5
24179	16 II 20 II	"	"	Ebgard	"	wełniane	1	1 20
4677	27 II 1 III	Warszawa	"	Ozarów	"	kalosze	1	3 30
3605	14 II 16 II	"	"	Herszhorn	"	gorsety	1	— 30
2481	1 II 2 II	"	"	Charnach	"	łokciowy	2	10 —
5699	18 II 26 II	Granica	"	Rapaport	"	beczutki	572	42 34
27374	15 II 17 II	Warszawa	"	Fajerszt.	"	trzcina	1	3 9